

Duda wchodzi do gry w sprawie sądów

19 lipca 2017

Nieoczekiwany zwrot akcji w sprawie reformy sądów. Prezydent Andrzej Duda wystąpił z własnym projektem zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i zapowiada, że będzie stanowczo domagał się jej uchwalenia.

„Polacy nie są zadowoleni z funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Wymiar sprawiedliwości wymaga zmian. Wiele powinno się zmienić w postawie sędziowskiej. Sędziowie nie są nadzwyczajną kastą, a 10 tys. zł, to nie jest „ledwopensja”, bo wielu Polaków musi się utrzymać za o wiele mniejsze pieniądze. Wymiar sprawiedliwości wymaga reformy, ale wymaga mądrej reformy. Zgadzam się, że jest potrzebna reforma KRS, zgadzam się z zasadniczymi kierunkami tej reformy, ale powinna być to reforma przeprowadzana mądrze i spokojnie” – przemówił wczoraj Andrzej Duda. Prezydent poinformował, że nie podpisze żadnej ustawy dotyczącej sądu, która zostanie przegłosowana w parlamencie, dopóki nie uchwalona zostanie jego własna. Projekt, który złożył dziś w trybie inicjatywy ustawodawczej, zakłada, że członkowie KRS będą wybierani przez Sejm większością 3/5 głosów.

Duda oznajmił, że celem jego projektu ma być uniknięcie upolitycznienia Rady. „Nie może być takiego wrażenia w polskim społeczeństwie, nie może być takiego odbioru, nie może być możliwości używania takiego argumentu” – oznajmił. Bardzo stanowczo stwierdził, że zanim jego ustawa nie zostanie przegłosowana, nie podpisze tej, którą PiS chce uchwalić w sprawie Sądu Najwyższego.

Wystąpienie Dudy zostało pozytywnie przyjęte przez przedstawicieli partii parlamentarnych. Wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł krótko stwierdził, że PiS ma na

temat całej sytuacji „pozytywne zdanie”. Grzegorz Schetyna pospieszył z wyrazami uznania dla inicjatywy prezydenta, serdecznie dziękował mu Paweł Kukiz. Nieco sceptycyzmu zachował tylko Ryszard Petru, wzywając, by nie chwalić dnia przed zachodem słońca, a także, by w tej sytuacji natychmiast zawiesić prace nad ustawą o SN.

Autorstwo:

Źródło: Strajk.eu